

# Śpiewogra rodem ze Lwowa

Zanim teatr W. Bogusławskiego w Kaliszu zaprosi nas na rozśpiewaną i roztańczoną, szaloną noc sylwestrową czyli na swą kolejną premierę 31 grudnia pod wiele mówiącym tytułem „Taka noc nie powtórzy się więcej” - tym wszystkim, którzy jeszcze nie zdążyli obejrzeć spiewogry „Tylko we Lwowie” (dzieła Haliny i Wojciecha Dzieduszyckich), gorąco polecamy ten spektakl.

Od premiery cieszy się on niezmiennym powodzeniem. Liczba przedstawień zbliża się już do trzydziestu. Cóż, mała sala kaliskiego teatru jest naprawdę niewielka, „w porywach” mieści najwyżej 120 widzów, przedstawienie ma przeto szansę na długi żywot.

Co jest atutem tego spektaklu? Wiadomo, piosenki lwowskiej ulicy, lwowski humor i temperament, a także nasza słowiańska nostalgia i tęsknota do czasów, które przeminęły. I widać musi być w tym folk-

lorze coś szczególnie pociągającego, skoro kaliski zespół - do tej pory niezbyt rozśpiewany i roztańczony - wyraźnie dostaje skrzydeł. Naprawdę

warto posłuchać jak śpiew Agnieszka Dziecielska, poprzeć na aktorską ekwilibrystę Dariusza Lemieszka, rozstrząsać się w żydowskich anegdotach... prezentowany w niezłym stylu przez Zbignawa Lesienia i Ignacego Lwandowskiego. Na pewno będzie to udany wieczór...



Zdjęcie: Adam Hawa

ZIEMIA  
KALISKA NR 57 / 01. XII . 92